



Sygn. akt I PK 95/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSA Marek Procek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G.M.

przeciwko S. Spółce z o.o. w P.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 lutego 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt VII Pa .../15,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od strony pozwanej S. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda G.M. kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r., zasądził od strony pozwanej S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda G.M. kwotę 84.000 zł, tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z naruszeniem przepisów oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód G. M. był pracownikiem strony pozwanej S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. od 1 sierpnia 2002 r., z tym, iż od dnia 1 stycznia 2011 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę dla członka kadry zarządzającej na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora technicznego oddziału. Jego średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 28.000 zł. Strona pozwana zajmuje się usługami budowlanymi, w tym budową dróg, mostów i innych obiektów. W przypadku, gdy Spółka nie ma możliwości wykonania danej inwestycji samodzielnie, zawiera umowy konsorcjum i w takiej formie przystępuje do przetargów. Strona pozwana korzysta również z usług podwykonawców. U strony pozwanej odbywały się comiesięczne spotkania dyrektorów oddziału: G.M. i P. W. z bezpośrednimi przełożonymi: K.S. i D.K.. Na spotkaniach tych poruszano wszelkie istotne kwestie dotyczące oddziału Spółki.

W dniu 4 maja 2009 r. powodowi P.W. udzielono pełnomocnictwa łącznego do zawierania umów podwykonawczych, umów dostawy oraz innych umów o wartości nie przekraczającej 500 000 zł. Upoważnienie to nie dotyczyło zawierania i rozwiązywania umów o pracę oraz udzielania gwarancji i poręczeń. Podobne pełnomocnictwo zostało udzielone powodowi również w dniu 28 lipca 2011 r. Zgodnie z przyjętą u strony pozwanej zasadą „czterech oczu”, każda umowa winna być podpisana przez dyrektora technicznego i dyrektora finansowego.

Pozwana spółka od 2009 r. współpracowała z Przedsiębiorstwem Budowlano - Remontowym „S.B.” J.S. (dalej jako: S.B.). W 2011 r. obroty w związku z tą współpracą wyniosły 16 milionów złotych. W dniu 20 października 2010 r. strona pozwana, reprezentowana przez powoda, zawarła umowę konsorcjum ze S.B. na zadanie inwestycyjne pod nazwą: „Zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych polegających na zabezpieczeniu skarp w ciągu drogi krajowej nr [...] w miejscowości C. oraz B”. Procentowy udział stron w konsorcjum wynosił: dla strony pozwanej - 30%, zaś dla S.B. - 70%. Procentowy udział dotyczył

podziału prac, gdyż na etapie zawierania konsorcjum bardzo trudno jest ustalić wynagrodzenie brutto. Obowiązki lidera pełnić miała strona pozwana za wynagrodzeniem w wysokości 5% netto wartości robót wykonywanych przez partnera, powiększonym o obowiązujący podatek VAT. Wymienione strony przystąpiły do przetargu, oferując kwotę stanowiącą, jak się okazało, 50% kosztorysu inwestorskiego. W związku z powyższym, by uniknąć strat, ponieważ koszty strony pozwanej przekroczyłyby wartość ofertową inwestycji, ustalono, że S.B. wykonana 100% prac, biorąc na siebie całkowite ryzyko wykonania inwestycji, a jednocześnie wynagrodzenie za liderowanie pozwanej spółki obniżono do 2%. Decyzja taka była korzystna z punktu widzenia strony pozwanej, na co wskazywali przełożeni powoda. Osobą uprawnioną do kontaktów z inwestorem w ramach powyższego zadania był J.S.. Strony umowy konsorcjum udzieliły na wykonane prace gwarancji na okres 120 miesięcy, który miał biec na nowo po dokonaniu poprawek. U strony pozwanej nie ma ustalonych zasad zawierania umów konsorcjum.

W dniach 16 i 19 grudnia 2011 roku strona pozwana wystawiła S.B. faktury VAT na kwoty odpowiednio: 172.200 zł oraz 43.050 zł, tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji lidera konsorcjum. Kwoty te zostały potrącone z należnościami S.B. tytułem zaprojektowania i wykonania robót w ramach powyższego zadania. Wynagrodzenie S.B. objęte było fakturami VAT wystawionymi w dniu 5 i 16 grudnia 2011 roku. Kwestia umowy ze S.B. była poruszana na comiesięcznych spotkaniach dyrektorów oddziału z przełożonymi i była zamkniętą po dokonanych rozliczeniach. Strona pozwana nie dochodziła od S.B. dodatkowych 3% wynagrodzenia za liderowanie, ponieważ decyzję o jego obniżeniu uważała za słuszną.

W dniu 12 kwietnia 2010 r. strona pozwana, reprezentowana przez powoda i P.W., zawarła z M. S.A. umowę „Przyrzeczenie Współpracy”, dotyczącą podwykonawstwa w zadaniu: „Budowa połączenia Al. J. z (węzeł K.) autostrady A4 realizowanego w ramach projektu pn. Budowa połączenia autostrady A4 (węzeł K.) z drogą wojewódzką nr 977”. M. S.A. nie przystąpiła do przetargu nieograniczonego dotyczącego powyższego zamówienia publicznego, zaś przetarg wygrało konsorcjum utworzone między innymi przez stronę pozwaną. M. S.A. to spółka o podobnym do strony pozwanej profilu działalności. Spółki te konkurują ze

sobą także w przetargach. Umowa ta miała na celu zapewnienie sobie podwykonawcy. Umowy tego typu są zawierane przez stronę pozwaną, ale stosunkowo rzadko. Kwestie związane z umową konsorcjum i umową przyrzeczenia omawiane były na spotkaniach z przełożonymi i zostały zamknięte przed 2012 r.

U strony pozwanej obowiązuje kodeks etyczny, który jest znany wszystkim pracownikom. W rozdziale 7 punkt 7.3 kodeks ten stanowi, że pracownik ma obowiązek unikania sytuacji prowadzących do konfliktu interesów i unikania działalności gospodarczej. Działalność dodatkowa oraz udziały pracowników, zwłaszcza w przedsiębiorstwach będących partnerami biznesowymi i/lub firmami konkurencyjnymi, wymagają zgody zarządu i fakt ten należy zgłaszać w formie pisemnej.

Żona powoda – B. M. prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością P., a także jednoosobową działalność gospodarczą, w ramach których zajmuje się usługami budowlanymi. Na potrzeby prowadzonej działalności, wynajmuje powierzchnie użytkowe w nieruchomości, której współwłaścicielem w 1/5 części jest powód. Powód miał pełnomocnictwo udzielone przez wymienioną spółkę z o.o. do zawarcia umowy o pracę z prezesem jej zarządu. Zatem, powód w spółce P., w której współnikiem jest jego żona, został ustanowiony pełnomocnikiem do konkretnej czynności polegającej na zawarciu umowy o pracę z prezesem zarządu. Umowa ta została zawarta z siostrzenicą jego żony – M. R. Warunki tej umowy, bez uprzedniej rekrutacji, ustalono z B. M. W rozmowie tej uczestniczył powód, ale nie brał w niej bezpośredniego udziału. M. R., zawierając umowę, była w ciąży i nie podjęła obowiązków prezesa, nie zdążyła nawet zapoznać się z ich zakresem. Umowa z nią została uznana za nieważną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Powód o udzieleniu mu takiego pełnomocnictwa nie poinformował pozwanej spółki.

Działając na zlecenie strony pozwanej udzielone w maju 2012 r., detektyw N.N. ustalił, iż żona powoda prowadzi działalność gospodarczą w zakresie budownictwa, a także jest współnikiem P. Sp. z o.o. Spółka ta prowadziła nadzór inwestorski na terenie inwestycji wykonywanej przez S.B.. Nie było bezpośrednich powiązań działalności żony powoda z działalnością strony pozwanej. Jedynym zaś

przejawem współpracy powoda z działalnością żony było udzielenie mu pełnomocnictwa do zawarcia umowy o pracę z prezesem. Sprawozdanie z czynności N.N. przedłożył stronie pozwanej. Wnioski wynikające ze sprawozdania przedstawiono pracownikom na konferencji.

W dniu 27 czerwca 2012 roku w W. odbyło się spotkanie, w którym brali udział członkowie zarządu strony pozwanej: W.T. i P.A., bezpośredni przełożeni powoda: K.S. i D.K., a także prawnik A. R., O. L., L. i dr P.K. Na spotkaniu tym analizowano sprawozdanie detektywa, a także przyczyny, dla których należałoby zwolnić powoda, w tym te - dotyczące sprawy S.B. i umowy przyrzeczenia zawartej z M. Zarząd miał wtedy pełne informacje o przyczynach rozwiązania umowy, które przedstawiono następnie powodowi w piśmie zawierającym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. W trakcie spotkania zdecydowano o zwolnieniu powoda G.M. oraz P.W., ale nie podjęto jeszcze decyzji co do formy, czy będzie to porozumienie stron, czy też zwolnienie dyscyplinarne.

Następnie, jeszcze w czerwcu 2012 r., odbyło się spotkanie we W., na którym obecny był P. W. i jego przełożeni: K.S. i D.K., P.W. poinformowano o decyzjach dotyczących zwolnień i ich przyczynach, zarówno w stosunku do niego, jak i powoda, oraz o tym, że nie ustalono jeszcze trybu rozwiązania umów o pracę z nim i z powodem. Przyczyny, dla których podjęto taką decyzję były tożsame w przypadku obu pracowników, a następnie znalazły odzwierciedlenie w złożonych im oświadczeniach o rozwiązaniu umów o pracę. P.W. umożliwiono wypowiedzenie się co do tych przyczyn.

Decyzję o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia podjął zarząd. W dniu 28 czerwca 2012 roku członkowie zarządu spółki: W.T. i P.A. podpisali pełnomocnictwo dla K. S. i D. K. do rozwiązania w imieniu Spółki umowy o pracę z G. M.

Przygotowane przez dział prawny i datowane na 24 lipca 2012 r. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia K.S. i D.K. podpisali w dniu 25 lipca 2012 r. Następnego dnia, o godzinie 9 podpisane dokumenty kierowca D. K. dostarczył do K. i przekazał prawnikowi Spółki M. B.

W dniu 26 lipca 2012 roku M. B. załatwiał w Prokuraturze w K. sprawę poręczenia majątkowego za pracownika jednej z firm grupy S.. Przy tej okazji

zapytał prokuratora S. B. czy prokurator może doręczyć powodowi do aresztu korespondencję związaną ze stosunkiem pracy. Prokurator S. B. odpowiedział mu, że jest taka praktyka, polecił kupić znaczki pocztowe na list polecony, a także poinformował, że dokona cenzury korespondencji i przekaże ją do aresztu.

W dniu 2 sierpnia 2012 roku powodowi doręczono oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Wskazano cztery przyczyny, które taką decyzję uzasadniały:

- świadome zaangażowanie powoda w dodatkową działalność gospodarczą prowadzoną przez jego najbliższych, czego konsekwencją było pozostawanie przez niego w konflikcie interesu z działalnością pracodawcy oraz istotne zagrożenie dla interesów pracodawcy, przy braku poinformowania pracodawcy o wystąpieniu takiego konfliktu interesów,

- rażące, z uwagi na piastowane stanowisko, naruszenie obowiązującego u Pracodawcy Kodeksu Etycznego w zakresie rozdziału 3, 5 i.7,

- rażący brak właściwego nadzoru nad realizacją umowy zawartej z firmą S.B. J.S., skutkujące narażeniem pracodawcy na wymierne straty finansowe oraz ryzyka biznesowe, jak też zawarcie umowy niezgodnie z obowiązującymi procedurami,

- zawarcie w dniu 12 kwietnia 2010 r. umowy „przyrzeczenie współpracy”, której treść oraz podjęte zobowiązania w imieniu pracodawcy wskazują na czyn nieuczciwej konkurencji o charakterze korupcyjnym i narażają pracodawcę na istotne ryzyko biznesowe, kary finansowe oraz stanowi istotne zagrożenie dla wizerunku i reputacji S. Sp. z o.o. jako wiarygodnego kontrahenta.

Oceniając żądanie pozwu, Sąd Rejonowy odwołał się do normy art. 52 § 2 k.p., twierdząc, że decyzja o rozwiązaniu umowy z powodem zapadła w dniu 27 czerwca 2012 r. Świadczą o tym nie tylko zeznania W. T., ale również udzielenie w dniu następnym pełnomocnictwa do rozwiązania umowy D.K. i K. S. W przeciwnym wypadku udzielanie pełnomocnictwa do wykonania decyzji podjętej przez zarząd, o czym świadczą zeznania D. K. i K. S., byłoby zbędne.

Ponadto, Sąd ten wskazał, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę jest skuteczne z chwilą, w której doszło ono do adresata - pracownika w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią

(art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Do doręczenia powodowi oświadczenia pracodawcy doszło w dniu 2 sierpnia 2012 roku (co jest pomiędzy stronami niesporne), a więc już po upływie miesiąca od powzięcia przez pracodawcę informacji o przyczynach je uzasadniających, które to nastąpiło w dniu 27 czerwca 2012 roku.

Według Sądu Rejonowego, w świetle przedstawionych okoliczności, roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, już wobec przekroczenia przez stronę pozwaną terminu określonego w art. 52 § 2 k.p., który to jest terminem prekluzyjnym - z jego upływem pracodawca traci możliwość rozwiązania umowy o pracę z określonej przyczyny w trybie natychmiastowym.

Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie – zdaniem Sądu pierwszej instancji - zarzut strony pozwanej, iż powoływanie się przez powoda na przekroczenie jednomiesięcznego terminu jest sprzeczne z art. 8 k.p. Otóż bowiem, zarząd Spółki podjął decyzję o rozwiązaniu z powodem umowy w dniu 27 czerwca 2012 roku, a w dniu następnym udzielił pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy D. K. i K. S. Dokument oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem został sporządzony w dniu 24 lipca 2012 r., następnie kolejnego dnia przekazany do Wrocławia celem podpisania przez uprawnione osoby i wreszcie 26 lipca 2012 r. przekazany prokuratorowi S. B., celem doręczenia powodowi do aresztu śledczego. Skoro strona pozwana zwlekała do ostatniej chwili z wykonaniem podjętej decyzji, to nie może powoływać się na fakt trudności w doręczeniu powodowi oświadczenia ze względu na tymczasowe aresztowanie powoda. Strona pozwana mogłaby podnosić taki zarzut, gdyby niezwłocznie po podjęciu decyzji sporządziła oświadczenie o rozwiązaniu umowy i przekazała prokuratorowi celem doręczenia powodowi dokumentu do aresztu. W realiach sprawy strona pozwana nie może skutecznie podnieść zarzutu sprzeczności żądania powoda z art. 8 k.p., ponieważ oświadczenie o rozwiązaniu umowy, mimo prawidłowego umocowania przełożonych powoda do podpisania takiego oświadczenia w dniu 28 czerwca 2012 r., przekazała do doręczenia powodowi na dzień przed upływem terminu, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał także, że wskazane przez stronę pozwaną przyczyny, dla których rozwiązano z powodem umowę o pracę bez

wypowiedzenia, nie uzasadniały rozwiązania umowy o pracę w trybie określonym w art. 52 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu Rejonowego, dwie pierwsze z powołanych przyczyn dotyczyły tej samej materii, czyli zarzutu prowadzenia przez powoda działalności konkurencyjnej wobec strony pozwanej, co stanowić miało zarazem naruszenie obowiązującego u pozwanej kodeksu etycznego.

W toku niniejszego postępowania strona pozwana działalności konkurencyjnej powoda dopatrywała się w: udzieleniu mu przez P. Sp. z o.o., a więc spółkę, której współnikiem jest żona powoda, pełnomocnictwa do zawarcia umowy o pracę z prezesem zarządu, wynajmowania nieruchomości, której powód jest współwłaścicielem na potrzeby działalności żony oraz tym, że żona powoda współpracuje z firmą S.B., która jest kontrahentem pozwanej spółki.

Odnosząc się do tych zarzutów, Sąd Rejonowy stwierdził, że trudno uznać, aby powód przez jedno tylko zdarzenie, a mianowicie udzielenie mu pełnomocnictwa do konkretnej czynności z zakresu zatrudnienia pracownika, prowadził działalność konkurencyjną w stosunku do strony pozwanej. Zdarzenie to miało charakter jednorazowy, zaś negocjacje i ustalenia warunków zatrudnienia prowadziła żona powoda, a umowa ta i tak nie doszła do skutku - kandydatka na prezesa zarządu nie rozpoczęła nawet wykonywania obowiązków. Takie postępowanie powoda nie może być uznane za działalność dodatkową, o której mowa w punkcie 7.3 Kodeksu etycznego.

Dalej Sąd ten wskazał, że powód jest współwłaścicielem nieruchomości, którą wynajmuje jego żona dopiero od września 2011 roku, strona pozwana nie wykazała zaś kiedy do zawarcia umowy najmu miałoby dojść. Co więcej, sam fakt wynajmowania nieruchomości nie może być uznany za działalność konkurencyjną w stosunku do spółki z branży budowlanej, czy też prowadzenie dodatkowej działalności gospodarczej.

Jeśli zaś chodzi o ewentualną współpracę żony powoda ze S.B., to – według Sądu Rejonowego - ich powiązania ograniczały się do wynajęcia rozścielacza i faktu prowadzenia przez żonę powoda nadzoru inwestorskiego na inwestycji, której wykonawcą był S.B.. Sąd Rejonowy zauważył przy tym, iż współpraca strony pozwanej z S.B. układała się bardzo dobrze, przynosząc milionowe obroty. Samo

zaś takie powiązanie nie może prowadzić do wniosku, że powód pomagał żonie w zdobywaniu kontrahentów kosztem pozwanej spółki. Jak wynika ze sprawozdania detektywa N. N., nie ustalił on, aby firmy P. B. M. lub P. C. Sp. z o.o. występowały w tych samych procedurach przetargowych, co Spółka S..

Sąd wskazał, także, iż w treści punktu 7.3 Kodeksu etycznego, którego naruszenie strona pozwana zarzucała powodowi, mowa jest o działalności dodatkowej oraz posiadaniu udziałów w przedsiębiorstwach będących partnerami biznesowymi i/lub firmami konkurencyjnymi. Żadna z powyższych przyczyn nie mieści się ani w zakresie dodatkowej działalności prowadzonej przez powoda, ani - co oczywiste - w posiadaniu przez niego udziałów w konkurencyjnych firmach.

Biorąc pod uwagę termin zlecenia czynności detektywistycznych oraz wagę postawionych powodowi zarzutów i powołanie się na umowy z roku 2010, zasadnym – w ocenie Sądu pierwszej instancji -wydawał się wniosek, że strona pozwana szukała pretekstu do rozwiązania z powodem umowy w związku z faktem jego tymczasowego aresztowania, pod zarzutami dotyczącymi pracy w pozwanej spółce.

Odnosząc się natomiast do trzeciej przyczyny, tj. rażącego braku nadzoru nad wykonywaniem umowy ze S.B., Sąd Rejonowy stwierdził, że jest ona również nieuzasadniona. Otóż bowiem, powód od początku zajmował się umową, zaś zawieranie umów konsorcjum było u strony pozwanej praktyką. Co więcej, decyzja powoda o powierzeniu S.B. całości prac niwelowała ryzyko poniesienia strat, co zgodnie przyznali świadkowie K.S. i D.K., którzy jako bezpośredni przełożeni powoda ocenili realizację powyższej umowy jako prawidłową i z korzyścią dla pozwanej. Nie zmienia tego nawet zastrzeżenie długiej gwarancji, czy ustanowienie, jako osoby odpowiedzialnej za kontakty z inwestorem, J.S., bowiem to S.B. wzięło na siebie ryzyko wykonania prac. Natomiast fakt podpisania tej umowy jedynie przez powoda, wbrew obowiązującej w pozwanej spółce zasadzie „czterech oczu”, nie może być uznany za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Nie stanowi on bowiem działania na niekorzyść pracodawcy, czy wbrew jego interesom. Takich intencji powoda strona pozwana nie wykazała. Ponadto nie można pominąć faktu, że przedmiotowa umowa konsorcjum została zawarta w październiku 2010 r., a jak wynika z faktur - rozliczona w 2011 r. Biorąc pod uwagę, że strona pozwana

działa w ramach międzynarodowego koncernu, według ustalonych zasad (przykładem procedury jest choćby przedłożony kodeks etyki, czy powoływana zasada „czterech oczu”), należy przyjąć - jak zeznali świadkowie D.K. i K.S. - że temat tej umowy był już omówiony, oceniony i zamknięty na długo przed rozwiązaniem umowy z powodem. Przyjęcie przeciwnego założenia, musiałoby prowadzić do wniosku, że Spółka nie kontrolowała sytuacji w Oddziale K., co biorąc pod uwagę skalę i zasady działania spółki, wydaje się nieprawdopodobne.

Natomiast odnosząc się do umowy z M. S.A. (przyrzeczenia współpracy) z 12 kwietnia 2010 roku, to podpisywanie takich umów było u strony pozwanej praktyką (choć rzadką) i dotyczyło raczej robót specjalistycznych, a nie prostych, jak w przypadku tej konkretnej umowy. Ponadto jak zeznali świadkowie, umowa ta miała na celu zapewnienie sobie podwykonawcy. Strona pozwana nie udowodniła przy tym by umowa taka była wynikiem zmywy cenowej, czy też stanowiła czyn nieuczciwej konkurencji. Dowodem na tę okoliczność nie mogą być artykuły prasowe, zaś postępowania karne nie zostały dotąd zakończone. Ponadto, podobnie jak i umowa konsorcjum, jest to umowa sprzed ponad dwóch lat, licząc od rozwiązania umowy. Powyższe prowadzi do wniosku, że strona pozwana wykorzystała fakt zawarcia tej umowy, która może budzić wątpliwości, jako pretekst, a nie rzeczywistą przyczynę rozwiązania umowy.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że wskazane w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia przyczyny nie uzasadniały rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych przez powoda.

Zatem, skoro powód na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 r. zmienił żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 52 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 56 k.p. i art. 58 k.p., Sąd Rejonowy orzekł, jak sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego orzeczenia strona pozwana zarzuciła sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 8 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że uwzględnienie przekroczenia przez pozwanego jednomiesięcznego terminu na rozwiązanie umowy o pracę z powodem, gdy pozwany przekazał

oświadczenie o rozwiązaniu umowy do doręczenia powodowi we właściwym terminie, a termin samego otrzymania oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę ze względu na przebywanie powoda w areszcie był całkowicie niezależny od pozwanego, nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego uwzględnienia powództwa,

b) art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez uznanie, że wskazane przez pozwanego w oświadczeniu z dnia 24 lipca 2012 r. przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powodem nie uzasadniają rozwiązania tej umowy na podstawie przywołanego przepisu, a zatem nie stanowią ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, co doprowadziło w konsekwencji do niezasadnego uwzględnienia powództwa;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci referencji z dnia 2 listopada 2011 r., świadczące o ewidentnym zaangażowaniu powoda w działalność gospodarczą jego żony,

b) niedokonanie przez Sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przede wszystkim wyprowadzenie wniosków niezgodnych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych w zakresie:

- uznania, że pozwany dowiedział się od przyczynach rozwiązania umowy o pracę z powodem wskazanych w oświadczeniu z dnia 24 lipca 2012 r. w pkt 3 i 4 w dniu 27 czerwca 2012 r. podczas, gdy z materiału dowodowego nie wynika, aby kwestie te były poruszane na spotkaniu w dniu 27 czerwca 2012 r., a ustalone zostały w trakcie późniejszego audytu w Oddziale K.,

- uznania, że na comiesięcznych spotkaniach dyrektorów Oddziału K. - G.M. i P.W. z przełożonymi poruszono kwestie związane z zawarciem „Umowy Przynależności” z M. S.A., a zatem fakt zawarcia tej umowy był znany przełożonym, podczas gdy przełożeni nie potwierdzili takich okoliczności,

- uznania, że pozwana formułując przyczyny rozwiązania umowy z powodem szukała pretekstu do rozwiązania z powodem umowy o pracę ze względu na jego

tymczasowe aresztowanie, podczas gdy takich wniosków nie można w żaden sposób wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego, a podejmowane przez pozwanego działania zmierzały do wykrycia nieprawidłowości w działaniach powoda, czego konsekwencją było podjęcie decyzji o rozwiązaniu u mowy o pracę z powodem,

- uznania, że zaangażowanie powoda w działalność gospodarzą w zakresie budownictwa prowadzoną przez jego żonę nie stanowi wskazanej w pkt 7.3 Kodeksu Etycznego S. działalności dodatkowej, którą powód powinien zgłosić w formie pisemnej i uzyskać w tym zakresie zgodę Zarządu, uznania, iż przekazanie firmie S.B. J.S. 100% zakresu robót wynikających z umowy konsorcjum nr 2/2010 było to jedyną i słuszną decyzją w celu zniwelowania strat, podczas gdy w sprawie nie zostało ustalone w żaden sposób, czy firma S. B. J.S. wypracowała zysk na realizacji przedmiotowej umowy czy też nie, a w konsekwencji czy zysk taki mógł wypracować pozwany,

- uznania, że pozwany uważał, że niedochodzenie brakującej, względem treści umowy konsorcjum nr 2/2010, należnej pozwanemu kwoty z tytułu pełnienia obowiązków lidera jest słuszne, podczas gdy pozwany skierował pozew o zapłatę przeciwko J. S., obejmujący powyższą kwotę, który to pozew został załączony do niniejszej apelacji,

- uznania, że sprawa związana z rozliczeniem umowy konsorcjum nr 2/2010 została dawno zamknięta, ze względu na fakt poruszania tej sprawy na comiesięcznych spotkaniach z przełożonymi Powoda- D.K. i K.S., podczas, gdy z zeznań przełożonych wynika, że nie wiedzieli oni o braku pisemnego aneksu do umowy, a w konsekwencji braku dokonania skutecznej zmiany umowy konsorcjum, a ponadto umowa o tej wartości nie była raportowana i kontrolowana przez Zarząd pozwanego, przez co nie miał on wiedzy o okolicznościach jej realizacji,

- uznania, że u pozwanego nie obowiązywały żadne zasady dotyczące zawierania umów konsorcjum, podczas gdy świadkowie wskazywali, iż takie zasady i praktyka w tym zakresie obowiązuje,

- uznania, że naruszenie przez powoda przy zawarciu umowy konsorcjum nr 2/2010 zasady „czterech oczu” nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych,

- uznania, że zawieranie umów „przrzeczenia współpracy”, jaka została zawarta z firmą M. S.A., jest praktyką u pozwanego, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że u pozwanego zawieranie takich umów uznawane było za niedopuszczalne i rodzące ryzyko,

- uznania, że celem zawarcia umowy „Przrzeczenia Współpracy” z firmą M. S.A. było zapewnienie podwykonawcy pozwanemu, podczas, gdy w przedmiotowej umowie nie zawarto żadnego obmiaru robót pozwalającego określić ich zakres, a sam przedmiot umowy w postaci robót ziemnych nie stanowił prac specjalistycznych, które mogłaby wykonać jedynie firma M. S.A., konkurująca z pozwanym,

- uznania, że zawarcie umowy „Przrzeczenia Współpracy” z firmą M. S.A. było omawiane na comiesięcznych spotkaniach Powoda z przełożonymi, podczas, gdy przełożeni powoda w złożonych zeznaniach nie potwierdzili aby wiedzieli o zawarciu przedmiotowej umowy.

Powołując się na przedstawione zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W toku postępowania apelacyjnego strona pozwana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie wielu dowodów. W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2015 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów ze wskazanych artykułów prasowych opisujących przebieg postępowania w sprawie toczącej się pod sygn. II K ..14 przed Sądem Rejonowym w B., w której oskarżonym jest były prezydent miasta T., których treść potwierdza, że powód dopuścił się czynów opisanych w postaci zarzutów w oświadczeniu o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, w szczególności zaistnienia z umowy przetargowej w zakresie budowy łącznika autostrady A4 z T., którego dotyczy przyczyna wskazana w pkt 4 oświadczenia, przedstawionych faktur wystawionych przez firmę M., pisma z dnia 16 czerwca 2014 r. wskazującego na wyksięgowanie tych faktur, pisma do Naczelnika Trzeciego [...] Urzędu Skarbowego wraz z załączonymi korektami, zawiadanie do próby ugodowej skierowanego przez stronę pozwaną z dnia 19 maja 2014 r. przeciwko M. dotyczące zwrotu kwot wypłaconych przez stronę pozwaną na podstawie przedmiotowych faktur. Ponadto wniosła o zwrócenie się

przez Sąd do Krajowego Rejestru Karnego o udzielenie informacji w zakresie wyroków karnych zapadłych przeciwko Ł. R. - reprezentującemu M., przy zawarciu umowy „Przyrzeczenie Współpracy” z dnia 12 kwietnia 2010 r., dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. C. na okoliczność przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę, w tym celu zawarcia umowy „Przyrzeczenie Współpracy” przez powoda w celu powstrzymania M. S.A. przed udziałem w przetargu, co stanowi przestępstwo i czyn nieuczciwej konkurencji. W piśmie procesowym z 27 maja 2015 r. strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z protokołu przesłuchania P.W., znajdującego się w aktach II K .../14, na okoliczność złożenia zeznań, dopuszczenie dowodu z uzupełniających zeznań świadka P.W. na okoliczność rzeczywistego celu zawarcia umowy „Przyrzeczenie Współpracy” z dnia 12 kwietnia 2012 r., niewykonania przez M. prac objętych umową i dokonania płatności przez pozwanego za niewykonane prace, zaangażowania powoda w działalność gospodarczą żony. W kolejnym piśmie procesowym z dnia 25 czerwca 2015 r. strona pozwana wniosła o zażądanie z Prokuratury Okręgowej w K. informacji czy przeciwko powodowi toczy się obecnie lub toczyło postępowanie karne związane z publicznym przetargiem nieograniczonym: „Budowa połączenia autostrady A4 (węzeł K.) z drogą wojewódzką nr 977” etap IV „Budowa połączenia Al. J. z węzłem K. autostrady A4”, a jeżeli tak, to jaka jest treść stawianych mu zarzutów i na jakim etapie znajduje się to postępowanie oraz zażądanie przez sąd kopii protokołów zawierających wyjaśnienia składane przez powoda, zażądanie także informacji czy przeciwko P.M. zostało zakończone postępowanie w przedmiocie postawionego zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 305 § 2 k.k. (sygn. VI Ds. .../10/Sp), w związku z publicznym przetargiem tej samej inwestycji, czy w toku postępowań w związku z przedmiotową inwestycją był przesłuchiwany w charakterze świadka lub składał wyjaśnienia w charakterze podejrzanego Ł. R. a, jeżeli tak, to o zażądanie kopii protokołów, zażądanie odpisu wyroku Sądu Rejonowego w T. II Wydział Kamy z dnia 15.10.2013 r. wydanego w sprawie sygn. akt II K .../13, skazującego Ł. R. za przestępstwo z art. 271 § 3 k.k., zażądanie i dopuszczenie dowodu z aktu oskarżenia w sprawie 4 Ds. .../12/Spc, w wyniku którego został wydany prawomocny wyrok przez Sąd Rejonowy w T. w sprawie II IC .../13, który znajduje się w aktach II K .../13 w Sądzie Rejonowym w T., na okoliczność jego treści, zażądanie przez Sąd

i dopuszczenie dowodu z postanowienia z dnia 27 listopada 2012 r. w przedmiocie postawienia zarzutów powodowi, zażądanie przez Sąd i dopuszczenie dowodu z protokołu przesłuchania powoda w charakterze świadka z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie 4 Ds. .../12/Spc znajdującego się w aktach zakończonej sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w T. sygn.. II K .../13, na okoliczność ich treści; zażądanie i dopuszczenie dowodu z postanowienia z dnia 22 maja 2013 r. w przedmiocie postawienia zarzutów P.W. w sprawie VI Ds. .../10/Sp, znajdującego się w aktach sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w B. - sygn. IIK .../14, na okoliczność treści postawionych zarzutów, zażądanie z Prokuratury Okręgowej w K. postanowienia z dnia 13 sierpnia 2013 r. o uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów P.M. w sprawie VI Ds. .../10/Sp i dopuszczenie dowodu z tego dokumentu na okoliczność jego treści, zażądanie przez Sąd i dopuszczenie dowodu z protokołu z rozprawy z dnia 3 czerwca 2015 r., zawierającego zeznanie P.W. w charakterze świadka w sprawie o sygn. II K .../14 na okoliczność ich treści, dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka Ł. R. na okoliczność rzeczywistego celu zawarcia umowy „Przyrzeczenie Współpracy”, z dnia 12 kwietnia 2010 r., niewykonania przez M. S.A. prac objętych umową oraz dokonanie płatności przez stronę pozwaną za niewykonane prace.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. oddalił apelację oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie, Sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności ocenił zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania co - zdaniem skarżącej – doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń i w konsekwencji błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy wskazał, iż nie można zgodzić się w twierdzeniem skarżącej, że ustalenie Sądu Rejonowego co do daty dowiedzenia się strony pozwanej o przyczynach wskazanych w pkt. 3 i 4 oświadczenia o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę nie miało miejsca w czasie spotkania w dniu 27 czerwca 2012 r., a ustalone zostały w trakcie późniejszego audytu przeprowadzonego w Oddziale K., gdyż nie znajduje ono potwierdzenia w materiale dowodowym. Według Sądu

Okręgowego, z zeznań uczestników spotkania w W. wynika, że na spotykaniu tym omawiano raport agencji detektywistycznej dotyczący współpracy powoda z firmami żony, współpracy z firmą S.B. J.S., w tym realizacji umowy Konsorcjum z dnia 20 października 2010 r. oraz umowę - przyrzeczenie współpracy zawartą z firmą M. Co więcej, wszystkie zarzuty, które znalazły się w oświadczeniu strony pozwanej o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę były znane zarządowi jeszcze przed przedmiotowym spotkaniem. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż na spotkaniu tym zarząd podjął decyzję o rozwiązaniu umowy z powodem i dał stosowane upoważnienie bezpośrednim przełożonym powoda, którzy mieli tylko podpisać oświadczenie. W świetle powyższego wszelkie zarzuty skarżącego jakoby na spotkaniu w W., które odbyło się 27 czerwca 2012 r. nie były omawiane wszelkie zarzuty, które następnie znalazły się w oświadczeniu, jako podstawa rozwiązania z powodem umowy o pracę Sąd drugiej instancji uznał za chybione, jako nie znajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podniósł, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że skoro oświadczenie pracodawcy w przedmiocie rozwiązania z powodem umowy o pracę zostało doręczone powodowi w dniu 2 sierpnia 2012 r., to strona pozwana uchybiła jednomiesięcznemu terminowi z art. 52 § 2 k.p.

Sąd drugiej nie podzielił przy tym argumentacji strony pozwanej twierdzącej, iż skoro oświadczenie to zostało przekazane w terminie jednego miesiąca osobie (prokuratorowi), który zobowiązał się je doręczyć powodowi z uwagi na fakt, że przebywał on w areszcie jako tymczasowo aresztowany, to oznacza to, że został zachowany przewidziany prawem termin, ponieważ strona pozwana nie może ponosić ujemnych konsekwencji działań podejmowanych przez prokuratora. Termin jednomiesięczny należy bowiem liczyć od powzięcia wiadomości o przyczynach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę do wręczenia pracownikowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, niezależnie od tego, czy zapoznał się on z jego treścią (art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W ocenie Sądu drugiej instancji, to strona pozwana winna podejmować takie działania, aby zachować przewidziany prawem termin, tym bardziej, że widziała o fakcie przebywania przez powoda w areszcie. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że wyczekiwanie na ostatni dzień przed upływem terminu do przekazania oświadczenia prokuratorowi celem

jego doręczenia powodowi i podpisanie oświadczenia przez upoważnione osoby dopiero w dniu 25 lipca 2012 r. obciąża stronę pozwaną. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany pracodawca zwlekający z podjęciem decyzji o złożeniu oświadczenia o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę, przy braku jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających takie postępowanie, nie może skutecznie podnieść zarzutu sprzeczności żądania powoda z art. 8 k.p. Przekroczenie terminu z art. 52 § 2 k.p. stanowi zaś naruszenie obowiązujących przepisów prawnych, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania, o jakim mowa w art. 56 § 1 k.p.

Jednocześnie oceniając zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji uznał je za bezpodstawne. W szczególności – według tegoż Sądu - oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym znajdują ustalenia dotyczące wiedzy przełożonych odnośnie realizacji umowy konsorcjum z firmą S.B., czy umowy „Przyrzeczenie Współpracy” z firmą M., jak również z zakresu zaangażowania powoda w działalność gospodarczą prowadzoną przez jego żonę. Zarzuty dotyczące zaangażowania powoda w działalność gospodarczą żony zostały przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenione, jako nie naruszające zasad etyki obowiązujących u strony pozwanej oraz nie zagrażające interesom strony pozwanej. Sąd Okręgowy także podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że okoliczności zawarcia i realizacji umowy konsorcjum z firmą S.B. w żaden sposób nie stanowiły naruszenia przez powoda jego obowiązków pracowniczych. Zawarcia umowy „Przyrzeczenie Współpracy” z firmą M. w 2010 r. również nie można traktować – według Sądu Okręgowego - jako naruszenia obowiązków pracowniczych. Sąd drugiej instancji zwrócił przy tym uwagę, że bezpośredni przełożeni powoda mieli wiedzę o tych umowach i je akceptowali, a strona pozwana zapłaciła za faktury wystawione przez firmę M., tak więc nie sposób uznać aby fakt ten nie był znany zarządowi strony pozwanej.

Odnosząc się do materiału dowodowego, zaoferowanego Sądowi pierwszej instancji, Sąd Okręgowy podkreślił, iż to stronę pozwaną obciążał ciężar wykazania istnienia przyczyn wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, czemu apelująca nie sprostowała. Sąd Okręgowy, przywołując przepis art. 381 k.p.c., podniósł, że strona pozwana dopiero po wyroku

uaktywniła się w zakresie składania wniosków dowodowych, które mogły być powołane w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Strona pozwana zaskarżyła przedstawione orzeczenie w całości, opierając skargę kasacyjną na następujących podstawach:

1. naruszeniu przepisów postępowania, tj. dyspozycji art. 381 k.p.c., mającym istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nieuwzględnienie przez Sąd wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, tj. w pismach pozwanego z dnia 20 maja 2015 r., 27 maja 2015 r. i 25 czerwca 2015 r., których pozwana nie mogła powołać w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a także potrzeba ich powołania wyniknęła później,

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj. dyspozycji art. 8 k.c. (zapewnie skutek błędu pisarskiego winno być „k.p.” – uwaga własna Sądu Najwyższego) w związku z art. 52 § 2 k.p., poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że uwzględnienie przekroczenia przez pozwanego 1-miesięcznego terminu określonego w art. 52 § 2 k.p. w zakresie rozwiązania umowy o pracę z powodem, nie jest sprzeczne w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami współżycia społecznego i społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

W piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2016 r. strona pozwana, powołując się na przepis art. 11 k.p.c., poinformowała Sąd Najwyższy, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 maja 2016 r. powód został skazany za przestępstwa, które w zakresie opisów czynów zawartych w tym wyroku, dotyczą bezpośrednio przyczyn rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem

skarżącego, Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną, związany jest tym wyrokiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

1. Postępowanie kasacyjne prowadzone przed Sądem Najwyższym (będącym sądem prawa) ograniczone jest do zbadania konkretnych podstaw skargi kasacyjnej, wskazanych przez skarżącego, z wyjątkiem jedynie nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Przytoczone w skardze kasacyjnej podstawy poza tym, że określają zakres kontroli kasacyjnej, decydują także o skuteczności wniesionej skargi. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego, nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Sąd Najwyższy nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Zatem – co istotne w niniejszym postępowaniu kasacyjnym - Sąd Najwyższy mógł skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do tych przepisów, których naruszenie zarzucono w skardze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 235/09).

Rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach wskazanych w niej podstaw uzasadnia wniosek, iż nie doszło do naruszenia wymienionych przez powoda przepisów postępowania i to w sposób wskazany w skardze kasacyjnej.

Skarga kasacyjna, zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c., może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy, który kontroluje wyłącznie kwestie prawne, związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Zgodnie zaś z treścią art. 398³ § 3 k.p.c.,

podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być więc zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji nie wyłącza bowiem kontroli zgodności z prawem procesowym postępowania, w którym ustalenia te zostały dokonane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07), zaś ocena sformułowanych w skardze zarzutów materialnoprawnych odnosić się może wyłącznie do stanowiącego podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku niewadliwego stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Apelacyjny.

Zatem, wskazać należy, iż strona pozwana, powołując się na podstawę naruszenia przepisów postępowania, podniosła w skardze kasacyjnej zarzut naruszenie art. 381 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji zgłoszonych przez nią w postępowaniu apelacyjnym wniosków dowodowych. Tymczasem zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. nie poddaje się kontroli kasacyjnej z uwagi na nie złożenie przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego skarżącej zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. do protokołu rozprawy apelacyjnej, wobec wydanego przez Sąd drugiej instancji postanowienia o oddaleniu tych wniosków. Kontestując zgodność tego postanowienia z prawem procesowym pełnomocnik skarżącej powinien był wnieść do protokołu rozprawy zastrzeżenie ze wskazaniem przepisów postępowania, którym Sąd Apelacyjny uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12 oraz z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 345/13). W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji lub w skardze kasacyjnej naruszenia przez sąd pierwszej lub drugiej instancji przepisów postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 czerwca 2007 r., II CSK 96/07, z dnia 26 lutego 2009 r., IV CSK 409/08, oraz z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09). Wypada przy tym zauważyć, iż w niniejszej sprawie skarżący nie podnosi zarzutu naruszenia art. 162 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

2. Pamiętać również trzeba, iż przytoczone w skardze kasacyjnej podstawy poza tym, że określają zakres kontroli kasacyjnej, decydują także o skuteczności wniesionej skargi. Należy przy tym wskazać, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, nie jest trzecią instancją sądową. Sąd kasacyjny nie sędzi sprawy, lecz rozpoznaje skargę kasacyjną w interesie publicznym, wyjaśniając istotne zagadnienie prawne, dokonując wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów bądź usuwając z obrotu prawnego orzeczenia wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 588/15). Zatem, przystępując do badania podstawy naruszenia prawa materialnego, określonej przez skarżącego, jako niezastosowanie art. 8 k.p. w związku z art. 52 § 2 k.p., stwierdzić należy, iż tak określony zarzut skonstruowany jest wadliwie z tej przyczyny, że wywody skarżącej przedstawione w jego uzasadnieniu są dotknięte błędem logicznym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., III PK 88/15). Pozwana nie rozróżnia dwóch odrębnych względem siebie instytucji prawa pracy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że czym innym jest oddalenie powództwa w następstwie oceny, że roszczenie jest czynieniem ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p. w związku z art. 56 § 1 k.p.), a czym innym oddalenie powództwa w następstwie oceny (oczywiście jako jednej z przesłanek), że nie został zachowany termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. Stwierdzić zatem trzeba, iż nieuwzględnienie roszczenia z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w oparciu o regulację wynikającą z art. 8 k.p., wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy się okaże, że wprowadzie pracodawca naruszył termin z art. 52 § 2 k.p. (co jest równoznaczne ze stwierdzeniem wadliwości rozwiązania umowy o pracę), ale żądanie pozwu (odwołujące się do przepisu art. 56 § 1 k.p.), pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Innymi słowy, termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. może być - w konkretnym przypadku - albo zachowany (wówczas oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę jest złożone prawidłowo), albo naruszony (wtedy oświadczenie jest złożone niezgodnie z

prawem). W tym sensie jakiegokolwiek przekroczenie terminu, choćby było nieznaczne, nie może być kwalifikowane jako „czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego”. Zastosowana przez pozwaną spółkę konstrukcja zarzutu polegająca na niezastosowaniu art. 8 k.p. w związku z art. 52 § 2 k.p. jest nieprawidłowa. Skarżący nie odwołuje się bowiem do naruszenia art. 8 k.p. w związku z art. 56 § 1 k.p. Nie powołuje również zarzutu naruszenia art. 52 § 2 k.p. przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Takiej oceny nie zmienia powołanie się przez skarżącą Spółkę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r., I PK 113/14, gdyż w powołanej sprawie jeden z zarzutów sformułowany został jako naruszenia art. 8 kp. w związku z art. 56 § 1 k.p. i art. 57 § 1 k.p., zaś w jej stanie faktycznym, który był podstawą rozstrzygnięcia oddalającego powództwo pracownicy o restytucję stosunku pracy (z powołaniem się na art. 8 k.p.), pracodawca złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę przed upływem terminu miesięcznego, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. a „jedynie potwierdzenie odbioru spowodowane świadomym zaniechaniem ze strony pracownicy zostało dokonane po upływie tego terminu”.

Tymczasem okoliczności rozpoznawanej sprawy są zupełnie inne.

Z wiążących ustaleń faktycznych przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika bowiem, że pracodawca uzyskał wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy w dniu 27 czerwca 2012 r., zaś złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy (art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) w dniu 2 sierpnia 2012 r., a więc po upływie terminu wyznaczonego w art. 52 § 2 k.p. Podkreślić przy tym trzeba, iż skarżący nie podnosi zarzutu naruszenia art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Dla jasności wyводу należy dodać, że do oceny, kiedy pracodawca złożył pracownikowi oświadczenie woli, stosuje się art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p., a więc decydujące znaczenie ma ustalenie (także przy zastosowaniu domniemań faktycznych), kiedy adresat oświadczenia woli faktycznie zapoznał się z jego treścią, albo kiedy mógł się z nią zapoznać przy dołożeniu należytej staranności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09). Jeśli więc pracownik przebywał w areszcie śledczym, to należy przyjąć, że skoro

oświadczenie pozwanej otrzymał w dniu 2 sierpnia 2012 r., to wówczas dopiero miał możliwość zaznajomienia się z jej treścią, w rozumieniu art. 61 § k.c. w związku z art. 300 k.p. Tak więc, argumentacja skarżącej zawarta w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych, sprowadzająca się do tezy, iż pozwany nie uchybił terminowi z art. 52 § 2 k.p., przywołana została bez związku z podstawą zaskarżenia, a zatem nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

3. Skarżąca nie zauważa również, że Sądy obu instancji, rozstrzygając o roszczeniu określonym normą art. 56 § 1 k.p., nie tylko oceniły, że oświadczenie pozwanej złożone zostało powodowi z przekroczeniem terminu z art. 52 § 2 k.p., ale także stwierdziły – przeprowadzając w tym względzie szczegółowe ustalenia oraz prezentując pełen wywód - że dokonane zostało z naruszeniem art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

4. Skarżąca w piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2016 r., powołując się na wyrok skazujący powoda z dnia 12 maja 2016 r., twierdzi, że Sąd Najwyższy, na podstawie art. 11 k.p.c., jest nim związany w postępowaniu kasacyjnym dotyczącym prawomocnego wyroku z dnia 24 września 2015 r.

Zgodnie z art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Skazany nie może więc w sprawie cywilnej podważać ani skazania za przestępstwo, ani okoliczności ustalonych w postępowaniu karnym, a dotyczących popełnienia konkretnego przestępstwa, którego znamiona wynikają z ustawy karnej. Artykuł 11 k.p.c. jest normą szczególną stanowiącą wyjątek od zasady swobodnej oceny dowodów i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego, wiążąc ten sąd w zakresie ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa.

Analizując wzajemne relacje pomiędzy postępowaniem karnym, a postępowaniem cywilnym należy przede wszystkim brać pod uwagę czas w jakim toczą się oba postępowania.

Otóż bowiem, jeżeli postępowanie karne zakończyło się prawomocnym orzeczeniem przed wszczęciem postępowania cywilnego, to zasadnicze znaczenie w tej materii mają postanowienia powołanego art. 11 k.p.c. Ponadto na podstawie

art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. można żądać wznowienia na tej podstawie, że wyrok został oparty na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym. Jeżeli zaś obydwa postępowania (cywilne i karne) toczą się w tym samym czasie, to wzajemne relacje z tego wynikające sankcjonuje art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., zgodnie z którym, sąd cywilny może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. W razie braku pierwiastka prejudycjalnego oba postępowania nie wywierają na siebie żadnego wpływu.

Natomiast wyrok karny wydany już po prawomocnym zakończeniu postępowania cywilnego – jak to ma miejsce w analizowanym przypadku - nie ma wpływu na wcześniej toczące się i zakończone prawomocnie postępowanie cywilne.

W szczególności, to sądy orzekające w sprawie, czyli sąd pierwszej lub drugiej instancji, obowiązane są, na podstawie art. 11 k.p.c., do bezpośredniego uwzględnienia mocy wiążącej wyroku karnego, przejawiającej się w sferze ustaleń faktycznych odnoszących się do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego sprawcy. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04; z dnia 5 marca 2009 r., II CSK 484/08; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09; z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09; z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 142/11; z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11). Sąd Najwyższy bada zaś opisane kwestie, jeżeli są podniesione w ramach zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 60/09; z dnia 10 września 2012 r., I PK 167/12; z dnia 8 stycznia 2013 r., I PK 228/12; z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 54/13 i z dnia 29 czerwca 2016 r., III CSK 267/15).

Sytuacja taka, skoro prawomocny wyrok karny zapadł po około ośmiu miesiącach od prawomocnego zakończenia sprawy pracowniczej, w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła.

Skarżąca nie powołała się również na naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., zaś Sąd

Najwyższy, o czym wyżej była mowa, związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną strony pozwanej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

kc